

Myśliwiec eskortował samolot z turystami. Wszystko przez żart nastolatka



Spore kłopoty czekają młodego Brytyjczyka, który w mediach społecznościowych napisał, że w samolocie, którym leci, jest bomba. „Żart” doprowadził do szybkiej reakcji hiszpańskich sił powietrznych i poderwania jednego z myśliwców. Samolot był eskortowany na lotnisko. Po sprawdzeniu maszyny 18-latek trafił do policyjnej celi.



O sprawie informuje agencja Reuters, która powołuje się na hiszpańską policję. Z informacji przekazanych do opinii publicznej wynika, że do zdarzenia doszło w ostatnią niedzielę na pokładzie samolotu **brytyjskiej linii lotniczej Easyjet**. W trakcie lotu z Londynu na hiszpańską wyspę Miniorka w mediach społecznościowych pojawił się wpis jednego z pasażerów. 18-latek zamieścił tam informację o tym, że w samolocie jest bomba.

Ta krótka wiadomość postawiła na nogi hiszpańskie służby. W powietrze poderwany został myśliwiec F-18, który szybko zbliżył się do samolotu pasażerskiego i nakazał mu lecieć za sobą. Tę nietypową sytuację zaczęli nagrywać nieświadomi niczego pasażerowie. Widok wojskowego samolotu wywołał u nich spory niepokój.

wakacje.pl
Odkryj magiczne miejsca
i postaw na sprawdzone hotele

SPRAWDŹ OFERTY

Samolot z turystami został bezpiecznie sprowadzony na lotnisko w Miniorkie, a następnie umieszczony w specjalnej strefie. Tam sprawdzono maszynę i bagaże pasażerów. W związku z tym, że bomby nie odnaleziono, 18-latek został zatrzymany przez służby i umieszczony w areszcie. Tam czekał na rozprawę w sądzie.

Rzecznik linii lotniczej Easyjet potwierdził zdarzenie oraz to, że pasażerowie byli dokładnie sprawdzani – Bezpieczeństwo pasażerów i załogi jest zawsze

najwyższym priorytetem Easyjest. Chcielibyśmy podziękować pasażerom za zrozumienie – powiedział.

Incydent spowodował duże zakłócenia ruchu lotniczego na Miniorce. 18-latek oprócz konsekwencji karnych będzie musiał liczyć się z poniesieniem kosztów akcji, które w tym przypadku będą bardzo wysokie.